

Jerzy Kruppé
(9 XI 1931–9 II 2022)

In memoriam



Jerzy Kruppé, archeolog i historyk, profesor Instytutu Archeologii i Etnologii PAN oraz Instytutu Archeologii Uniwersytetu Warszawskiego, był jednym z założycieli polskiej szkoły archeologii epok nowszych. Swoimi pracami dał początek kierunkowi, którego przedmiotem zainteresowania stały się czasy dotychczas nieobecne w badaniach archeologicznych: późne średniowiecze, doba nowożytna, a nawet okres najnowszy. Rolę, jaką miał odegrać w powstaniu i rozwoju nowego kierunku, dostrzegł już w 1955 r. — wówczas jeszcze jako szansę — rektor Włodzimierz Antoniewicz, gdy wystawiał młodemu adeptowi archeologii rekomendację, wspierającą Jego starania o przyjęcie do pracy w nowo powstałym Instytucie Historii Kultury Materialnej PAN: „Ponieważ zainteresowania mgr. J. Kruppého dotyczą archeologii pełnego średniowiecza, a w archeologii Polski tym okresem dotąd prawie nie zajmowano się naukowo, byłoby ze wszech miar korzystnym dla nauki, aby wykształcić specjalistę w tym zakresie”. Poszerzenie pola badawczego o epoki nowsze niosło za sobą kolejne wyzwania: wymagało powiązania warsztatu archeologicznego i historycznego, łącznego wykorzystywania źródeł materialnych, pisanych i ikonograficznych, wypracowania metod pozwalających na ich komplementarne analizy. To integralne podejście do badania przeszłości naznaczyło cały dorobek Jerzego Kruppé. Dawał w nim wyraz swojemu przekonaniu o potrzebie znoszenia granic między dyscyplinami, o konieczności współdziałania archeologii z historią, o korzyściach płynących z konfrontowania właściwych tym dyscyplinom źródeł.

Pod tym znakiem miały upłynąć dziesięciolecia Jego pracy naukowej, prowadzonej w Instytucie Historii Kultury Materialnej PAN, w 1992 r. przemianowanym na Instytut Archeologii i Etnologii. Poszedł drogą nową, wskazywaną przez rozwijany — również za Jego sprawą — program badawczy historii kultury materialnej, i zostawił na niej własny, indywidualny ślad. Za sprawą swych nowatorskich studiów był dobrze znany w różnych środowiskach, nie tylko wśród archeologów, ale także historyków i historyków sztuki oraz architektury, a renomę zawdzięczał też swojej bogatej, niepospolitej osobowości. Chyba jednak był znany nie w pełni, nie głęboko, nie we wszystkich wymiarach swego życia, do czego zresztą sam się przyczyniał. Raczej nie zwykł mówić o sobie samym. Był osobą powściągliwą i zdystansowaną wobec siebie samego, wobec swoich zasług i swojej roli. Nigdy nie szukał poklasku. Odnaczał się skromnością prawdziwą, niekłamana, nie na pokaz, przybraną czy odgrywaną. Autentyzm i naturalność to jedno z Jego cech.

Niewiele i z rzadka mówił o przeszłości wojennej, przypadającej na czas dzieciństwa, a miał piękną kartę wojenną, mimo bardzo młodego wówczas wieku. Gdy wybuchła wojna, liczył niespełna 8 lat, miał iść do drugiej klasy szkoły powszechnej na warszawskim Kamionku. W 1942 r. — jako jedenastolatek — wstąpił do Szarych Szeregów, do Zawiszaków, najmłodszej grupy harcerzy, która nie miała brać udziału w walce czynnej, ale przygotowywać się do służby pomocniczej. Był łącznikiem, uczestniczył w małym sabotażu. Pierwszego dnia powstania zgłosił się do dowództwa jednego z rejonów Armii Krajowej i został przydzielony jako łącznik do sztabu batalionu „Łukasiński”; przybrał pseudonim Czajka. Brał udział w walkach na Starym Mieście, w słynnej, zaciętej obronie reduity Banku Polskiego na ul. Bielańskiej i klasztoru sióstr kanoniczek na pl. Teatralnym, później przedostał się kanałami do Śródmieścia. Zasługi wojenne, które w okresie stalinowskim musiał starannie taić, a później je przemilczał, zostały docenione dopiero w wolnej Polsce. Uehonorowano Go wieloma odznaczeniami, w tym Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski oraz Krzyżem z Mieczami Orderu Krzyża Niepodległości. Był kanclerzem pierwszej kapituły tego orderu. Został też powołany w skład zarządów organizacji kombatanckich, w tym Rady Naczelnej Światowego Związku Żołnierzy AK.

Po upadku powstania został ewakuowany do obozu przejściowego w Pruszkowie, skąd uciekł; znalazł schronienie u dalszej rodziny w tym mieście. W styczniu 1945 r. udało Mu się dotrzeć do Warszawy, na jej prawobrzeżną część; nadal brał udział w konspiracji harcerskiej. Zaczął ponownie uczęszczać do szkoły, do gimnazjum na Grochowie. Wkrótce, bo już w lipcu 1945 r., rodzina musiała przenieść się na Ziemię Zachodnie, do Zielonej Góry. W 1949 r. wrócił do Warszawy.

Tu, w wieku 20 lat, zdał maturę w Liceum im. Adama Mickiewicza na Saskiej Kępie i od razu wstąpił na Uniwersytet Warszawski (1951). Wybrał nowo utworzony kierunek historii kultury materialnej, łączący studia archeologiczne z historycznymi i etnograficznymi. Jeszcze w trakcie studiów, na drugim roku, ze względu na sytuację rodzinną po stracie ojca i konieczność zapewnienia bytu trojgu młodszego rodzeństwa, podjął pracę zarobkową. W 1953 r. został zatrudniony w Komisji Badań Dawnej Warszawy, afiliowanej przy Towarzystwie Miłośników Historii. Dostał do opracowania ceramikę z XIII–XV w., prowadził samodzielną pracownię, uczestniczył w wykopaliskach na Starym Mieście. Wyniki tych pierwszych w swoim życiu badań wykorzystał w pracy magisterskiej, w której omówił „Niektóre zagadnienia ceramiki XIV w. z Warszawy w świetle odkryć przy ulicy Wąski Dunaj 12 i 14”, oraz w artykule napisanym wspólnie z Aleksandrem Gardawskim, swoim mentorem (*Późnośredniowieczne naczynia kuchenne i stołowe*, [w:] *Szkice staromiejskie*, Warszawa 1955, s. 123–139).

Jak się okazało, ten ówczesny przydział miał zaważyć na całym Jego późniejszym życiu naukowym. Przesądził o tym, że zajął się archeologią późnego średniowiecza i czasów nowożytnych, epok dotąd pomijanych bądź traktowanych po macoszemu, o tym, że został prekursorem tych badań, oraz o tym, że wszedł też w nowy nurt badawczy, historię kultury materialnej,

i wniósł tu swoje osiągnięcia. W 1955 r. ukończył studia, zdał egzamin z zakresu archeologii późnośredniowiecznej, jako pierwszy i przez długi czas jedyny abiturient w tej specjalności. W tym samym roku został przyjęty do pracy w Instytucie HKM na stanowisku starszego asystenta. Wtedy też, chcąc poszerzyć swoje przygotowanie do pracy naukowej, rozpoczął studia uniwersyteckie na drugim kierunku — historii. Uczęszczał na seminarium prof. Aleksandra Gięsztora, a w 1957 r. uzyskał absolutorium.

W Instytucie rozwinął swoje badania nad późnośredniowieczną ceramiką z terenu Warszawy, a potem nad garncarstwem tego okresu w granicach współczesnej Polski. Ich rezultatem są przede wszystkim trzy wydane rozprawy (*Studia nad ceramiką XIV wieku ze Starego Miasta w Warszawie*, Wrocław 1961; *Garncarstwo warszawskie w wiekach XIV i XV*, Wrocław 1967; *Garncarstwo późnośredniowieczne w Polsce*, Wrocław 1981). Te dwie ostatnie przyniosły mu doktorat i stanowisko adiunkta w Instytucie (1965) oraz habilitację (1981) i docenturę. Tytuł profesorski otrzymał w roku 2000.

Monografie te, oprócz stopni i awansów, dały mu też uznanie, nie tylko zresztą w kraju, za pionierski temat, nowe podejście i nowe metody opracowania, a przede wszystkim za wiarygodność uzyskanych wyników i ustaleń. Zaproponowany przez Jerzego Kruppé kwestionariusz cech analitycznych naczyń, jak również ich podział gatunkowo-funkcjonalny do dziś z powodzeniem są stosowane przez wielu polskich archeologów, także dla ceramiki z okresów młodszych. Z kolei rozpoznanie zróżnicowania regionalnego garncarstwa w poszczególnych częściach ziem polskich oraz wszechstronna analiza czynników je kształtujących, mimo iż sformułowane na relatywnie skromnej wówczas bazie źródeł, w głównych zrębach nie uległy dotąd dewaluacji, co świadczy o erudycji i dużej intuicji badawczej jej twórcy. Już wtedy dostrzegał symptomy zjawisk w wytwórczości garncarskiej, dopiero obecnie lepiej udokumentowane dzięki powiększeniu zasobu zbiorów ceramiki i progresowi w studiach nad tą gałęzią dawnego rękodzieła.

We wspomnianych opracowaniach J. Kruppé uwypuklił również znaczenie źródeł ikonograficznych w rekonstrukcji minionej rzeczywistości, zwłaszcza w kwestiach najbardziej Go interesujących, dotyczących wyposażenia kuchni i zastawy stołowej oraz technik przygotowywania i serwowania pożywienia. Natomiast Jego współpraca z Longinem Kociszewskim z Instytutu Szklą i Ceramiką dostarczyła innowacyjnych na gruncie polskim analiz laboratoryjnych ceramiki zabytkowej, umożliwiających odtworzenie poszczególnych etapów dawnego procesu wyrobu naczyń (zwieńczona książką *Badania fizykochemiczne ceramiki warszawskiej XIV–XVII wieku*, Wrocław 1973).

Wymienione publikacje to kamienie milowe polskiej archeologii późnego średniowiecza i nowożytności.

Tematyka dotycząca garncarstwa epok nowszych pozostała w głównym nurcie zainteresowań Jerzego Kruppé przez lata. Dowodem tego są opracowania materiałów ceramicznych pozyskanych w Sandomierzu (opublikowane w 1993 i 1996 r., przygotowane z Marią Dąbrowską i Mirosławą Gajewską) i w Janowcu (w 2017 r., wspólnie z Mirosławą Gajewską). Prócz szczegółów morfologiczno-technologicznych wyrobów interesowały go też procesy zachodzące w ówczesnej sferze rzeczywistości społecznej, determinujące kierunki i przemiany w analizowanej wytwórczości, czemu również dawał wyraz w swoich tekstach (np. *Z problematyki studiów nad późnośredniowiecznym i nowożytnym garncarstwem Kielecczyzny*, 1973).

Równolegle prowadził studia nad nowożytnymi inwentarzami majątkowymi, ukazując ich przydatność w odtwarzaniu materialnych warunków bytowania mieszkańców dawnej Rzeczypospolitej, na przykładzie przede wszystkim osiemnastowiecznego Poznania. Wynikiem zaangażowania w tę problematykę był cykl publikacji, zrekapitulowanych w angielskojęzycznej edycji *Omnia res mobilia. Polish studies in posthumous inventories of movable property in the 16th–19th centuries*, przygotowanej razem z Andrzejem Pośpiechem (Warsaw 1999).

Jako jeden z twórców polskiej archeologii historycznej kilkakrotnie podsumowywał dotychczasowe dokonania w tej dziedzinie oraz wytyczał potencjalne kierunki dalszych badań (por. *Kilka uwag na tle oceny dorobku polskiej archeologii późnego średniowiecza i nowożytności*, 2000; *Ze studiów nad pozamaterialnymi źródłami archeologii staropolskiej*, 2002).

Te i inne Jego prace, poświęcone różnym aspektom dziejów późnośredniowiecznej i nowożytnej Polski, wykorzystywane i ciągle cytowane, mają wartość nieulegającą przemijaniu.

Miał własny, rzeczowy styl pisarski; pisał oszczędnie, ale starannie, w poczuciu odpowiedzialności za słowo. Rygorowi jasnego wykładu, prowadzonego logicznie i konsekwentnie, poddawał się nie tylko sam w swoich tekstach, ale stosował go również jako wymagający wydawca prac zbiorowych, recenzent i członek Komitetu Redakcyjnego czasopisma „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” oraz redaktor Studiów i Materiałów z Historii Kultury Materialnej. Serię tę prowadził od 1998 r.; pod Jego redakcją ukazało się łącznie dziewięć tomów. Dwa z nich (t. LXVI: *Szpitalnictwo w dawnej Polsce*, Warszawa 1998; t. LXXI: *Scripta rerum historicarum Annae Rutkowska-Plachcińska oblata*, Warszawa 2006) powstały we współpracy (odpowiednio) z Marią Dąbrowską i Martą Młynarską-Kaletynową.

Był znakomitym badaczem terenowym. Lubił wyjazdy na ekspedycje, prace w terenie przedkładał ponad studia gabinetowe. Badania wykopaliskowe przeprowadził na niemal 40 obiektach, nie tylko w Polsce, ale też we Francji, Hiszpanii i dawnej NRD. Były to stanowiska późnośredniowieczne i nowożytne oraz z czasów najnowszych: w obozie Auschwitz-Birkenau (1967, pierwsze w polskiej archeologii badania miejsc zagłady), na wileńskiej Rossie, polu bitwy pod Lenino. Niektóre z nich, eksplorowane przez wiele sezonów, wręcz związał ze swoim nazwiskiem: to przede wszystkim Frombork i Puck, ale też badane na początku kariery zawodowej (w latach sześćdziesiątych XX w.) Tykocin, Solec nad Wisłą i Janowiec. Archeologiczne rozpoznanie dwóch ostatnich, małopolskich ośrodków było prowadzone w ramach nowatorskiego programu ścisłej współpracy z historykami, którego obiektem stały się małe miasta, dominujące w polskim krajobrazie, a pozostające dotąd na uboczu zainteresowań mediewistów i nowożytników. Badania na tych stanowiskach przynosiły odkrycia z uwagą śledzone ówczesnie w środowisku naukowym. Miały przy tym charakter prekursorski w zakresie metodyki prac terenowych i opracowania ich wyników oraz prezentacji różnych kategorii znalezisk ze stuleci XIV–XVIII. Puck zaś od lat dziewięćdziesiątych XX w. stał się poligonem szkoleniowym dla kolejnych pokoleń studentów archeologii Uniwersytetu Warszawskiego, odbywających tam praktyki wykopaliskowe.

Jerzy Kruppé nie stronił od obowiązków organizacyjno-naukowych. Był przez trzy kadencje (w latach 1990–2001) kierownikiem Zakładu Historii Kultury Materialnej IAE PAN, członkiem rad naukowych kilku instytutów, w tym Rady Naukowej Uniwersyteckiego Centrum Archeologii Średniowiecza i Nowożytności przy UMK w Toruniu (od 1991), konsultantem agend konserwatorskich oraz Ministerstwa Kultury i Sztuki. Wiele lat współpracował z Pracownikami Konserwacji Zabytków. Przewodniczył Komisji Archeologii Średniowiecza i Nowożytności Komitetu Nauk Pra- i Protohistorycznych PAN (1993–2007). Instytucji i organizacji, którym służył, było więcej.

Odejście na emeryturę w 2001 r. nie zakończyło ani Jego związków z Instytutem, ani nie stłumiło Jego aktywności naukowej. Prowadził projekty grantowe pozwalające na dalsze wykopaliska w Pucku, na terenie średniowiecznego miasta lokacyjnego i zamku, oraz dające wgląd w źródła pisane do dziejów garniarstwa nowożytnego w Polsce. Uczestniczył w projekcie Narodowego Programu Rozwoju Humanistyki „*Vetera et nova. Opracowanie źródeł archeologicznych z zasobów IAE PAN nowymi metodami badawczymi*”. Pod swoją i Marii Dąbrowskiej redakcją w szóstym tomie analogicznie zatytułowanej serii opublikował wyniki dawnych badań w Janowcu (*Janowiec nad Wisłą. Źródła archeologiczne do dziejów miasta (XVI–XVII w.)*, Warszawa 2017). Natomiast wspólnie z Martyną Milewską napisał dwie monografie sumujące

ich długoletnią aktywność terenową w tym niewielkim, nadbałtyckim ośrodku (*Dzieje zamku w Pucku*, Warszawa 2014; *Puck. Archeologia o narodzinach miasta*, Warszawa 2015).

Na dojrzałym etapie swego życia znalazł jeszcze jedno powołanie: jako dydaktyk, nauczyciel akademicki. Może nie tyle je znalazł, bo ono tkwiło w nim pewnie od zawsze, ale znalazł dla niego ujście. Luźna współpraca z Instytutem Archeologii UW, w postaci wykładów i ćwiczeń, którą zaczął w 1979 r., przerodziła się w stałą pracę dydaktyczną począwszy od 1988 r., ostatecznie na stanowisku profesora i kierownika Zakładu Archeologii Późnego Średniowiecza i Czasów Nowożytnych, pierwszego o tym profilu na uniwersytetach polskich, powołanego z jego inicjatywy w 1991 r. Funkcję tę sprawował do roku 2003. Prowadził dwa seminaRIA, wypromował kilkunastu magistrów oraz trzech doktorów. Zajęcia te były dla Niego źródłem ogromnej satysfakcji. Mawiał, że jak już człowiek czegoś się nauczył, to powinien to przekazać młodszemu. A oni odpłacali mu uznaniem i wdzięcznością — za wiedzę, umiejętności, za intelektualną formę, za twórczą myśl, za wskazywanie drogi, za życzliwość i traktowanie jako równoprawnych w dyskusji partnerów. Był niekwestionowanym Mistrzem, znanym z dużych wymagań, nieraz surowym, zwłaszcza w ocenie poprawności językowej, precyzji i zwięzłości wypowiedzi, odpowiedniego udokumentowania prezentowanych zagadnień. Maszynopisy sprawdzanych przezeń prac opatrywane były wieloma naniesionymi uwagami, sporządzanymi charakterystycznym, kaligraficznym pismem, zawsze wnikliwymi, pełnymi dygresji i sugestii, kształtującymi wiedzę i doświadczenie pisarskie autorów. To, co starał się przekazać młodszemu kolegom, to umiejętność szerokiego, interdyscyplinarnego spojrzenia, odwaga wyrażania indywidualnego punktu widzenia, a przede wszystkim krytycyzm badawczy.

Uczniowie, tak jak i wszyscy Go znający, doceniali Jego indywidualizm, oryginalność, chłonność mentalną. Nawet w wieku przecież już sędziwym miał umysł młodzieńczy, otwarty, żywy i błyskotliwy. Był człowiekiem nieprzeciętnego intelektu, a przy tym wielkiej skromności, umiejącym zachować rezerwę wobec siebie samego. Pełen poczucia humoru i wrodzonego dowcipu, w lot chwytający istotę rzeczy, był przyciągającym zainteresowanie rozmówcą.

Odszedł nagle. To słowo może wydawać się źle użyte wobec osoby, która przeżyła 90 lat, jest jednak trafne w zestawieniu z jego niespożytą, niezniszczalną — wydawałoby się — energią i witalnością. Zaledwie trzy miesiące wcześniej, w listopadzie 2021 r., w kręgu uczniów i najbliższych uniwersyteckich współpracowników, Jerzy Kruppé świętował swój okrągły jubileusz. Życzenia „stu lat” przyjmował wtedy z właściwym sobie przymrużeniem oka.

Pożegnaliśmy Go 28 lutego 2022 r. na cmentarzu na warszawskim Bródnie, w gronie rodziny oraz licznie zgromadzonych przyjaciół, znajomych, kolegów i uczniów, z wojskową asystą honorową.

Magdalena Bis

(Warszawa; [ID https://orcid.org/0000-0002-0108-7625](https://orcid.org/0000-0002-0108-7625))

Andrzej Janeczek

(Warszawa; [ID https://orcid.org/0000-0003-2867-0076](https://orcid.org/0000-0003-2867-0076))